

WŁOŃCZÓW Kujawskie

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Prenumerata:
za miesiąc mk.
9000, na prow.
mk. 10200. Za
odnośzenie do
domu dolieży się
1200 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.
czwarta 8-lamo-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 150 m.
za wyraz, tłust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Nowości Wiosenne

poleca

„Spółka Kujawska”

Sp. Akc.

Nowy Rynek 5.

Widział oczami duszy swojej...

Bo słowo w dobrej ludzkiej
powiedziane chwili
Jak trąba Archanioła stworzy
ich czem byli!

Z założeniami rękoma biadać nad
swoim i drugich nieszczęściem i
nie przeciwdziałać jemu — to lekko-
myślność.

Patrzeć na nieszczęście i starać
się nie widzieć go — to szaleństwo.

Za cenę życia swego nieszczęście
to chcieć odwrócić — to bohaterstwo.

Zewnętrzny wykładnikiem duszy
ludzkiej jest życie. Wyrazem życia
jest myśl ludzka. Myśl uzewnętrznia
się w czynach i słowach. Myśl — to
potęga. Czyn — to wyladowanie tej
potęgi.

Słowo — to „Złoty Róg”, pobudka
wojenna do życia.

Ten, który umiał myśleć krył na
dnie swej duszy nieznaną dotąd po-
tęgę ducha, która dokonując czynu
zapłodniła go w epokowe słowa.

Słowa to szpizowe, o mocy pioru-
nowej, jak piorunowym był sam czyn.

Słowa nie poparte czynami — to
obumarłe kształty.

Jego Ofiara godna Irydiona, „który
kochał Grecję”.

Jego Testament godzien królew-
skiego pióra!

Jego ostatnie Memento godne
ust proroka-jasnowidza.

„...W czynach z mocy ducha utę-
żona jest potęga straszliwa...”

Potęga ta to trąba Archanioła,
która powoła naród do nowego życia.

Potęga ta to Złoty Róg, który nar-
ród z letargu zbudził.

Ci, którzy wstaną na głos Boga
i wyprą się hańbiącej przeszłości staną
po prawicy narodu.

O tych to mówił Ten, który od-
szedł już od nas: Każdy z nas ma
w sobie wielkie nieznanie „Ja”. Ci,
którzy owo wielkie nieznanie „Ja” nie
odnajdą w sobie; ci, którzy nadal
Judeo-Polskę zechcą tworzyć, ci wszy-
scy staną pod kręgiem karzącej
opinii narodowej. Przyszłość hańbą
okryje imiona ich, jak historia imiona
Targowiczów hańbą okryła.

Testament Jego — to nie echo

obcej nam pieśni, to z bólu i z męki
narodu zrodzony krzyk Polski; krzyk
tej „Polski żywej”, o którą słowami
Wyspiańskiego modlił się naród w
kajdany zakuty. Widział oczami du-
szy swojej... W jasnowidzących wi-
zjach widział On Polskę „lewicową”,
Polską judejską, tę straszną... biedną...
nieszczęśliwą.

Skrócić chciał Jej cierpienia, choć
o chwil kilka.

Oczyrnia swej duszy widząc nie-
szczęśliwą Matkę przez wrogie siły
na łożu boleści rzuconą On, kochający
syn życie Jej za cenę własnego życia
chciał ocalić.

To więcej niż bohaterstwo!

To „Umiłowaniem milionów” na-
zwać można.

On jeden miał prawo zawołać: Ja
kocham za miliony!

Nie ten żeglarzem, co po cichej
fali płynię uśpiony; ale ten, co w oddali
widząc bałwany, płynię przeciw bu-
rzy; zwycięża wiatry, walczy z huraganem!
Mało jest wśród nas takich że-
glarzy... A wszak od tego zależy
kierunek życia państwowego Polski.

On jeden naprawdę nie chciał
płynąć z falą, która według Jego prze-
konania niesie Okręt polski na nie-
chybną zgubę.

On jeden przeciwstawił się zło-
wroźnej, fali, która na usługach
żydów pozostaje.

On, polski Prometeusz, niosący
narodowi ogień miłości w swych
piersiach życiem przyplacił troskę swą
o naród.

Słusznie też naród składa na gro-
bie Jego żywe kwiaty i serca swe
wdzięczne. Słusznie też naród z ży-
wych kwiatów kopiec Mu usypał.

Od dawien dawna ludzkość swych
bohaterów kwiatami witała.

Od wieków ludzkość sypała kwiaty
pod stopy tych, którym najwyższy
hołd chciała złożyć.

Trzy Jego róże wydały plon nad
spodziewany.

To nie gloryfikacja „zbrodni”, pa-
nowie z lewicy, to gloryfikacja Jego
charakteru. To uwielbienie Jego wiel-
kiego serca, to hołd Jego wielkiej
duszy składany.

To gloryfikacja owego wielkiego,

Na nadchodzące święta
polecam pamięci łaskawej
Klijenteli

własnego wyrobu

Baranki czekoladowe

Jajka czekoladowe i inne

Sękacze

Mazurki

Torty

Babki i inne ciasta

Czekoladę tafelkową

Czekoladki drobne do bombonierek

Czekoladę w proszku ^{do goto-}

^{wania}

Karmelki znane „Ciagutki”

Szlazowe i Malinowe

Herbatniki angielskie

paczkowe i na wagę.

z poważaniem

B. Czech.

nieznanego „Ja”, które na dnie dusz
wielkich tylko drzemie.

To gloryfikacja Poświęcenia, na
które tylko dusze kryształowe zdobyć
się umieją.

Leszek Lasiński.

Kopernik Polakiem.

Rocznice 450-tą urodzin Mikołaja
Kopernika, obchodzili także i — Niem-
cy. Nie mamy nic przeciwko temu,
że wielkiego męża czczą narody, a więc
i Niemcy. Lecz ostatni w dalszym
ciągu, a w bezczelny sposób przy-
właszczają Go sobie „nasz wielki Nie-
mieć Mikołaj Kopernik”.

Jakkolwiek polskość Mikołaja Ko-
pernika nie może ulegać żadnej wą-
pliwości, co zresztą aż nadto jasno
wyswietlone zostało, lecz zawsze
chyttry na dobre i cenne, zacni nie-
miaszkowie — za żadną cenę nie chcą —
„puścić Kopernika ze swych szponów”,
ciągle go nazywając: „nasz wielki
uczony”.

Tymczasem, temu przywłaszczaniu
sobie, prócz całego szeregu, niczem
niezbitych faktów historycznych,
przeczy także i samo postępowanie
Mikołaja Kopernika — powiemy jego
psychologia i jego kultura ducha.

Zdanie to przyszło mi na myśl,
podczas kazania ks. biskupa Teodo-
rowicza, wygłoszonego w kościele
ś-go Jana w Toruniu dn. 19.II.23,
a więc w uroczystość 450-ej rocznicy
urodzin genialnego Męża-rodaka.

Oto silna wiara w Boga, jakiej
nie opuścił przez całe swe życie
Mikołaj Kopernik — dalej skromność
ducha i przez długi czas nie wyja-
wienie swego odkrycia, które przecież

odrazu dało by mu laury wszechświata
A taka skromność, [cechuje wogóle
narody słowiańskie, a zwłaszcza naród
Polski.

Tego nigdy nie byłby zdolny uczy-
nić Niemiec, posiadający już w swej
psychologii, tyle dumy, ambicji i wo-
góle pychy, która nakazywała by mu,
jeszcze nawet przed faktem, krzyknąć
na całe gardło i na cały świat — „jam
to uczynił — jam Niemiec”!

Tego nie uczynił Mikołaj Koper-
nik — raczej wprost krył się z doko-
nanym odkryciem. A z taką pokorą
i skromnością, mógł się zachować
li tylko Polak, którym też i bez żad-
nej wątpliwości był Mikołaj Kopernik,
kanonik katedry warmińskiej.

Witold Kraszewski.

Z działalności Nauczycielskiego Koła Sejmowego posłów ze Stronnictw Chrześc. Narodowych.

Dnia 23. marca b. r. odbyło się
w gmachu Sejmu pod przewodnictwem
posła dra. Mendrysa zebranie Na-
uczycielskiego Koła Sejmowego po-
słów Stronnictw Narodowych, celem
omówienia interesujących społeczni-
stwo, a przedewszystkiem nauczycieli,
sprawy projektowanego przez Rząd
podporządkowania szkolnictwa wła-
dzom administracyjnym.

W zebraniu wzięli udział zapro-
szeni przez Koło: Wiceminister Oświa-
ty p. Łopuszański, dyrektor departa-
mentu Szkół Powszechnych, p. Zło-
bicki, wizytator dr. Mikułowski, woje-
woda Sołtan, dyrektor dep. Minister-
stwa Spraw Wewn. dr. Kącki, sen.
Kasznicza i posłowie.

Po referacie sen. Kasznicy, który
brał udział w Komisji, pracującej nad
projektem, rozwinęła się ożywiona
dyskusja, w której zabierali głos za-
proszeni goście i posłowie: dr. Men-
drys, Sołtyk, Kornecki, sen. Siciński.
Świetne przemówienie p. Wiceministra
Łopuszańskiego, wyswietlające całą
sprawę ze stanowiska dobra szkół,
przyjęli obecni za podstawę do szcze-
gółowej dyskusji, w której dalszy
ciąg po 3 godzinnych obradach od-
będzie się zaraz po świętach. Z prze-
biegu obrad stało się widocznym, że
podporządkowanie szkolnictwa wła-
dzom administracyjnym byłoby dla
narodu ogromnym złem, jest jednak
niemal pewna nadzieja, że niefortunny
ten pomysł zostanie pogrzebany, jak
się to stało już w Sejmie poprzednim.

W każdym razie nauczycielstwo
może być spokojne, że Koło Posłów
ze stronnictw Chrześcijańskich uczyni
wszystko, aby nie dopuścić do po-
gwałcenia interesów szkolnictwa, a
zapoczątkowane przez Koło konfe-
rencje, są dowodem, że posłowie
Stronnictw Chrześc. do sprawy tej
chcą przystąpić przygotowani grun-
townie w rzeczowy materiał.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: **Karpówkę, telenówkę, mlich-mniszkę,**

CEGLĘ MASZYNOWĄ,

WAPNO, CEMENT

I TRZCINĘ SUFITOWĄ

POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8

WŁOCŁAWEK

WNIOSK NAGLY

Posła Paczkowskiego i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie podwyższenia kar administracyjnych, przewidzianych w ustawie z dnia 18 marca 1921 r.

Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego w b. dz. pruskiej. (Dz. Ust. Rocznik 1921 № 31) ustanawia wysokość kar administracyjnych, wchodzących w kompetencję organów policyjnych wykonawczych. Normy, przewidziane w tej ustawie od chwili jej uchwalenia nie zostały zmienione, tak iż wobec dewaluacji marki polskiej kary administracyjne, stosowane przez organy policyjne przestały być środkiem odstraszającym od pogwałcenia istniejących przepisów i rozporządzeń. Wobec powyższego

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Ustawę z dnia 18 marca 1921 roku zamienia się w ten sposób, że normy kar administracyjnych zwiększa się czterdziestokrotnie.

St. Paczkowski.

Liberalizm czy anarchja?

Nie ulega wątpliwości, że bronąc się przed bolszewizmem, bronimy się jednocześnie przed utratą naszego niepodległego bytu państwowego. Bolszewizm był najlepszym lekarstwem na niepodległość Gruzji, Syberji, Ukrainy i takim niezawodnym środkiem okazałby się i dla nas. Ten więc kto uznaje niezależność państwową Polski, musi zająć stanowisko bezwzględnej walki z ideą bolszewizmu. Tylko wróg Państwa Polskiego zaciągnie się w szeregi głosicieli nowego lux ex oriente.

Dla kogo Polska jest państwem tyranji i paskarstwa, a Rosja krajem wolności, kto przenosi knut Lenińców, Dzierżyńskich i Trockich nad liberalno-demokratyczną konstytucję i oparte na niej rządy polskie, ten niech czem prędzej nas opuszcza i jedzie do bolszewji.

Więc niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego poseł Królikowski rzucał na nasz rząd i sejm gromy za to, że honorowego obywatela Moskwy Dąbala wraz z jego współwyznawcami postanowiono wymienić na tych polaków, których wschodni siepacze skazali na śmierć za to tylko, że w ich duszach gorzała miłość do Polski.

Gdyby w naszych obywatelach zakoięniło się już silne poczucie państwowości, gdyby już przyzwyczaili się myśleć kategorjami państwowymi, to p. poseł Królikowski, skazanego na 3 lata ciężkiego więzienia za zasługi swoich czerwonych towarzyszy wschodnich, zamiast uwolnić z więzienia również wysłałoby do „matuszki Rosji”. Zrobili rzecz dobrą — Dąbala, Królikowski rodzą Toplitów, Łuckiewiczów, Okoniów i to całe bractwo, które jest zaradą odrażdającego się z nie wolniczych nawyknień ducha Polski.

Już najwyższy czas, aby poddać rewizji nasz utopijny, rozkładowy liberalizm, który graniczy z anarchizmem uczuciowym i myślowym, który z świętości czyni powszedniość obala wszelkie prawdy i pozwala bezkarnie szydzić z wszelkiej etyki, doprowadzając do tego upodlenia, o którym poeta mówi:

»Bo tylko własne upodlenie ducha nagina szyję wolnych do łańcucha».

Dla nas polaków, gdy patrzymy na działalność panów Dąbalów i Królikowskich, bolszewizm jest tylko tem upodleniem ducha i niczem więcej ponadto.

Posel Bronisław Knothe.

Czasem, gdy smętny wzrok...

Czasem, gdy smętny wzrok zawiesza Na gwiazdach, myślą; w me podstrzesze Może ptak szczęścia on przyleci I będzie pośród burz, zamieci Pieśń śpiewał mi...

Lecz wiatr, wiejący śród pustoszy, Szyderczym wiewem dumkę płoszy, Że przez ciąg życia cały, długi Same wichury i szarugi I mroczne dni...

Czasem, gdy marzę, dumam w ciszy, Ucho me szept tajemny słyszy: »Przemienie męka, ból, cierpienie — Życie ci w cudną baśń zamienię, Uczynię czar...«

Lecz czas upływa; od lat wielu Błądząc bez drogi i bez celu: Czekam, rychło-li wypromieni Wróżba me życie — pośród cieni Szydzi rój mar...

KASTAN.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCIE.

× Benesz oświadczył, że celem Małej Ententy jest wzmocnienie porozumienia z Polską.

× Z Katowic donoszą, że teatr polski jest zagrożony wskutek niewypłacenia od dłuższego czasu gaży aktorom.

× W Hucie Królewskiej odbyła się wspaniała uroczystość z powodu określenia granic Polski. W uroczystości brało udział 70,000 osób.

× Poseł bolszewicki w Warszawie, Oboleński, był przyjęty przez premiera Sikorskiego. Wizyta stoi w związku z procesem arcyb. Cieplaka.

× Posłem polskim w Berlinie na miejsce p. Madeyskiego ma być zamianowany p. Kazimierz Olszowski.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Wiedniu wykryto Tow. akc. które miało za przedmiot podrabianie różnych walut i puszczanie ich w obieg.

× W Smoleńsku na mocy wyroku trybunału rewolucyjnego, został rozstrzelany sędzia tego trybunału Wietczynin, syn byłego posła do Dumy i działacza nacjonalistycznego.

× Szereg prowincjonalnych zjazdów partyjnych partji komunistycznej wypowiedział się za urzędowym przyniesieniem dnia świątecznego z niedzieli na poniedziałek. Odnosny projekt zostanie rozpatrzony na najbliższej sesji ukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego.

× Według doniesienia sowieckiej „Prawdy” w ciągu ubiegłego roku 40.000 sztuk bydła zostało rozszarpanych przez wilki.

× Rząd włoski polecił specjalnej komisji zbadać sprawę oddania kolei państwowych pod zarząd prywatny, przy czym materiał kolejowy pozostałby nadal własnością państwa.

× W miejscowości Wetter z zagł. Ruhr zastrzelono znów żołnierza francuskiego. Blizszych szczegółów brak.

× Stines przybył incognito do Rzymu i konferował z członkami delegacji amerykańskiej na międzynarodowy kongres izb handlowych, w szczególności z królem stalowym Gratem.

× Lotnik amerykański major Hoffman pobił rekord szybkości na samolocie, przebywając w jednej godzinie 400 kilometrów.

× Jak donoszą z Ypres, przybyło tam około 1000 osób z Anglii, krewnych poległych pod Ypres, w celu odwiedzenia ich mogił.

Co niesie dzień?

MARZEC

29

CZWARTEK

Dziś: Wielki Czwartek, Wiecz. P.

Słow.: Szukostawa.

Jutro: Wielki Piątek, Anieli P.

Wschód słońca o g. 5.26

Zachód o g. 18.05

Wsch. księżycy o g. 14.20

Zachód o g. 3.45

Dzisiejsze nabożeństwo. Dzisiejsze to jest wielkoczwartkowe nabożeństwo w bazylice katedralnej rozpocznie się nie o godz. 8, lecz o 9 rano. Całe nabożeństwo będzie celebrował Najd. Pasterz diecezji.

Pienia religijne chóru katedralnego odbędą się w katedrze w wielki piątek o godz. 8 wieczorem. Wykonane będą utwory najznakomitszych mistrzów muzyki kościelnej pod dyr. ks. Krauzego.

Wielki Tydzień w nowej parafji. W kościele św. Stanisława porządek nabożeństw wielkotygodniowych będzie następujący, w czwartek i piątek początek nabożeństw o g. 9. W piątek wieczorem o godz. 6. przy ubranym grobie P.J. odprawione będą „Gorzkie Zale” z kazaniem.

W sobotę początek obrzędów rano o 8-ej. W sobotę po południu poświęcenie pokarmów z odpowiednim przemówieniem i poświęcenie 2 nowych chorągwi, sprawionych do kościoła.

Rezurekcja odprawiona będzie w niedzielę rano o wschodzie słońca.

Proboszcz par. św. Stanisława.

Odbudowa pałacu. Prace nad odbudową pałacu biskupiego rozpoczyna się bezpośrednio po świętach wielkanocnych.

Wyplata pensji rezerwistom powołanym na ćwiczenia wojskowe, dotąd fabrykantów przez odnośne urzędy jeszcze nie jest uskuteczniła. Sejm już uchwalił ustawę, nie zwracając nawet uwagi na pewne jej braki, byle tylko nie wstrzymywał wypłaty ludziom pracy. Tymczasem niektórzy służą w wojsku już od 10 dni — ich rodziny znikąd ani grosza nie otrzymują. Korzystają z tego żydzi i komuniści, siejąc niezadowolenie a nawet wprost namawiając do oporu Władzom Rządowym i to kto... urzędnik żyd na jednej z fabryk żydowskich, są na to świadkowie. Czynniki Rządowe powinny natychmiast dać odpowiednie dyrektywy organom wykonawczym i rzecz tę uregulować. Delegacja robotników chrześcijańskich prosila posła Czerniewskiego, by zainterpelował w tej sprawie Ministerjum Pracy i Ministerjum Spraw Wojskowych — o szybkie przesłanie instrukcji. Poseł przyrzekł to uczynić zaraz po przyjeździe do Warszawy.

Podziękowanie. Na konferencję św. Wincentego a Paulo T-wo Przemysłowców w Włocławku złożyło 400,000 mk. Hojnym ofiarodawcom składam niniejszem serdeczne podziękowanie. Moderator konferencji: Ks. J. Pomianowski.

Z teatru. We wtorek zespół Władysława Lenczewskiego odegrał znakomicie „Powrót” R. de Flers’a i Croisset’a. Recenzję umieścimy po wystawieniu komedji „Miłość i Wojna” Chelmskiego.

Drożyna produktów spożywczych. Narzekamy wogóle na drożyznę, lecz drożyna produktów większych nie odpowiada wcale warunkom wytwarzanym wskutek spadku waluty. Jeżeli weźmiemy za podstawę monetę złotą, zauważymy, iż produkty większe, a zwłaszcza masło i jajka są za drogie, czyli ceny są wyrubowane w sposób nieuczciwy. Na ostatnim targu gospoście wiejskie żądały za funt masła 10,000 mk. i taką cenę należało im płacić, gdyż oświadczały wobec kupujących uroczyście, że wolały same zjeść, albo świństwo dać, aniżeli sprzedać taniej. 10,000 mk. według ceny, jaką Polska Kasa płaci za rubla złotego odpowiada 50 kopiejkom w zlocie. Przed wojną płacono się za funt masła 30 kop. To samo jest z

jajkami, śmietaną, mlekiem i t. d. Czyby nie należało wnikać w te nienormalne stosunki i dążyć do zaprowadzenia jakiegoś ładu.

Z T-wa Wspomagania Biednych. Podczas kwesty ulicznej znaczka urządzonej w dniu 25 marca r. b. na Przytułek Starców przy ul. Królewieckiej № 24 zebrano 244.205 mk. Wszystkim Kwestującym, oraz Szan. Ofiarodawcom, którzy łaskawie przyczynili się do zasilenia funduszu Przytulku Starców, składa serdeczne podziękowanie

Zarząd i Opieka Przytulku.

— Zarząd Włocł. T-wa Wspom. Biednych niniejszem podaje do wiadomości Szan. Członków T-wa, że Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w pierwszym terminie w dniu 26 marca r. b. nie mogło się odbyć z powodu przybycia niedostatecznej liczby Szan. Członków. Zarząd T-wa Wspomagania Biedn. wyraża ubolewanie i czuje się dotkniętym małym zainteresowaniem się Szan. Członków tak ważnymi sprawami T-wa Wspom. Biednych i uprzejmie i usilnie prosi o liczne przybycie na następne Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w dniu 4 kwietnia (środa) r. b. do lokalu T-wa Krajoznawczego o godz. 6 wiecz. w drugim terminie i jako takie będzie już prawomocnym bez względu na liczbę przybyłych członków.

— **Podziękowanie.** Zarząd T-wa Wspom. Biedn. niniejszem składa serdeczne podziękowania: W-nemu Zarządowi Stow. »Lech« za ofiarę w sumie 200.000 mk. na nasze Towarzystwo i 100.000 mk. na »Dom Sierot«, W. P. Zygmuntovi Neumanowi za 50.000 mk. na »Przytułek Starców« i 25.000 mk. od W. P. Białej, W. P. Janowi Klabeckiemu za ofiarę w sumie 100.000 mk. na »Przytułek Starców«.

Stan zdrowotny. Za czas od 18 do 24 marca r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

w Włocławku: 1 przypadek odry, 1 przypadek gruźlicy płuc z wynikiem śmiertelnym;

w Śmiłowicach (gm. Śmiłowice) 1 przypadek duru plamistego.

Z sądu. We wrześniu 1922 r. zawiadomiono policję śledczą o popelnionej kradzieży kilku krow w wsi Dziadowie pow. Włocławskiego. Sledztwo wykazało, że kradzieży dopuścili się Józef Chojnacki, Kazimierz Paszkiewicz, Władysław Mroczyński, i Gustaw Pomareńko. Wszyscy obwinieni stanęli dnia 26 przed sądem okręgowym. Sąd odbył się pod przewodnictwem p. sędziego Około-Kulaka w asystencji sędziów p. Dulskiego i Piaszczyńskiego. Oskarżał podpr. dr. Gelernter bronili pp. Białoskórski i Gąsiorowski. Sąd skazał Chojnackiego na 2 i pół roku domu poprawczego, Paszkiewicza na 2 lata Mroczyńskiego na 3 i pół roku. Pomareńkę na 9 miesięcy więzienia.

Czy to możliwe. Donoszą nam, że dnia 27 b. m. nie było lekarza w ambulatorjum przy ul. Stodólnej, skutkiem czego chorzy zmuszeni byli odejść „z kwitkiem”.

Do wiadomości Opieki Społecznej. Prawie zawsze spotkać można na rogu ul. 3-Maja i Przedmiejskiej 83 letniego Tomasza Oleradzkiego, proszącego o jałmużnę przechodni. Starca Oleradzkiego polecamy Opiece Społecznej.

Zastój w handlu. W obecnym okresie przedświątecznym można zaobserwować niebываły wprost zastój w handlu. Nawet wieśniacy w nadziei, że ceny spadną, powstrzymują się od zakupów. Na produkty spożywcze popyt jest równie mały. Niektórzy z naszych kupców dopuszczają z braku gotówki do protestu weksle.

Święta żydowskie paschy przypadają na 1 i 2-gi kwietnia. Ostatnie dwa dni świąt uroczystych 7 i 8 kwietnia. W ciągu tych dni żydzi nie jedzą chleba kwaszonego, lecz tylko mace.

Zawieszenie widowisk. Wszelkie widowiska, kinoteatry, koncerty itd. są zawieszane na okres trzech ostatnich dni W. Tygodnia, to jest w wielki czwartek, piątek i sobotę.

Najście. Na mieszkaniu p. Grackich przy ul. Stodólnej № 36 napadła rodzina Kraińskich i poturbowała kilku domowników. Kres awanturze położyła policja i spisała na napastników protokół.

Pijacy. Na ulicach miasta spotyka się pijaków nie tylko w dni targowe, lecz prawie codziennie. Wśród pijaków można zauważyć wielu miejscowych rzemieślników, którzy zapracowany grosz przepijają, nie pamiętając o rodzinie nawet w tygodniu przedświątecznym.

Upadek z drugiego piętra. Przy ul. Srebrnej z okna 2 piętra z mieszkania M. wypadło 2 letnie dziecko. Dziecku nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Oszustwo. Na ostatnim targu jedna z włościanek niejaka Fajfrowa, sprzedała dwa indory za 140.000 mk. Przekupka wręczyła tylko 40.000. Sprzedawczyni nie spostrzegła oszustwa i przyjęła 40.000 zamiast 140.000.

KRONIKA POLICYJNA.

Ujęcie złodziei. Ewie Bok, zam. przy ul. Królewieckiej № 30, skradziono podczas targu na pl. Dąbrowskiego sztukę towaru wart. 100.000 mk. Sprawców Kuśmierskiego Jana i Helenę Kostrzewską ujęto.

— Gutowskiego Szymona, zam. przy ul. Kościuszki № 7, pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież węgla z wozów.

Wyjaśnienie. Lucjan Lubański, rybak, zameldował o znalezieniu łodzi, przeto kronika w „Słowie Kujawskim“, że ją Lubański skradł, nie zgodna jest z prawdą.

Po haniebnym wyroku.

Wstrzymanie wykonania wyroku.

MOSKWA, 27.III (Pat.) Wykonanie wyroku śmierci nad arcybiskupem Cieplakiem i prałatem ks. Butkiewiczem zostało wstrzymane. Stało się to na skutek uchwały Centralnego komitetu wykonawczego (Wcik), który sobie zastrzegł wydanie specjalnej decyzji.

Wyrok śmierci wstrzymano, ale go nie skasowano. Rząd bolszewicki będzie ten miecz Damoklesa ciągle trzymał nad głowami skazanych, groził, szantażował nim cały świat.

Powtórzyła się historia z procesem socjal-rewolucjonistów, którym również wyrok śmierci wstrzymano do dalszej decyzji, siedzą oni w lochach bolszewickich i powoli konają. Kilku zmarło już na skorbut, lub suchoty. Takie powolne konanie tygodniami i miesiącami w ciemnych smrodliwych lochach jest stokroć gorsze niż najgorsza śmierć.

Krwawi oprawcy pierwszych męczenników chrześcijańskich za czasów Nerona, nie zdobyli się na taki pomysł, który wymyślili czerwoni siepacze żydowscy.

„Wstrzymany” wyrok śmierci na arcybiskupa Cieplaka i prałata ks. Butkiewicza, ma się stać w rękach czerwonych tyranów środkiem do terroryzowania i szantażowania, świata cywilizowanego, do wymuszania różnych ustępstw politycznych i handlowych, za cenę dalszego „wstrzymywania”. A tymczasem nieszczęśliwi skazańcy powoli będą konać.

Śmiertelni wrogowie religii i cywilizacji chcą osiągnąć podwójny cel: zyskać na „wstrzymaniu” wyroku i jednocześnie zgładzić skazańców śmiercią okropniejszą od rozstrzelania.

Szał anty-religijny.

RYGA 27.3. PAT. Do „Rigasche Rundschau” donoszą z Moskwy co następuje:

Walka z religią w Rosji sowieckiej bierze coraz większy rozpęd. W chwili obecnej czynione są energiczne przygotowania, aby nadchodzące święta Wielkanocne zużyć dla celów propagandy antyreligijnej, podobnie jak to już uczyniono podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia. Program tej propagandy na nadchodzące święta jest bardzo obszerny. Zawiera on olbrzymie ateistyczne demonstracje, wiece i odpowiednie przedstawienia we wszystkich większych miastach sówdepji, a zwłaszcza w Petersburgu i

Moskwie. Niektóre z tych demonstracji mają się odbywać w świątyniach. W wielu miastach zarekwirovano ostatnio szereg cerkwi, właśnie dla propagandy bezbożności.

Ostatniem słowem pomysłów bolszewickich w dziedzinie walki z wyznaniowością jest postanowienie W. C. I. K'a otwarcia licznych muzeów antyreligijnych, w których wystawione będzie to wszystko, co wzbudzić mogłoby, zdaniem bolszewików, wstręt do wszelkiego kultu religijnego. Jednocześnie rozwinięto olbrzymią propagandę przy pomocy wydawnictw specjalnych. Oprócz już wychodzących czasopism antyreligijnych pod znamiennymi tytułami „Bezbożnik”, „Bezwyznaniowiec” etc., mają być utworzone liczne nowe, szczególnie dla prowincji.

Jakiej „wymiany towarów” z Polską chcą bolszewicy.

MOSKWA (AW). — Na zapytanie jednego z korespondentów zagranicznych, czy księża skazani zostaną wydani Polsce w drodze wymiany personalnej, prokurator Krylenko dał następującą cyniczną odpowiedź:

„Rząd rosyjski nic przeciwko wymianie mieć nie będzie. Jest to jedyna „wymiana towarowa”, dokonywana pomiędzy Polską a Rosją”.

Odpowiedź Krylenki odkrywa właściwe podstawy procesu.

Premier Sikorski w Senacie.

Wyjątek z mowy o wyroku moskiewskim.

Pan Oboleński, reprezentant Rosji sowieckiej w Warszawie zechciał zakomunikować mi, że wyrok nie będzie wykonany, przynajmniej w najbliższym czasie, i że będzie to sprawą jeszcze dalszych pertraktacji dyplomatycznych. Urzędowe wiadomości, które nadeszły we wtorek z Moskwy potwierdzają to stanowisko rządu rosyjskiego.

W każdym razie chcę stwierdzić publicznie, że sprawa ta, którą, jak myślę, zainteresują się równie gorąco i równie poważnie wszystkie państwa Zachodu, a przede wszystkim Stolica Apostolska, nie może stanowić żadnego przedmiotu do jakichkolwiek targów politycznych. (Brawa i oklaski).

TELEGRAMY.

Przeciw wyrokowi moskiewskiemu.

W Berlinie.

BERLIN, 28.3. (AW). Posłowie centrum katolickiego zażądali interwencji niemieckiego Min. Spraw Zagranicznych w sprawie wyroku na arcb. Cieplaka.

W Paryżu.

PARYŻ, 28.3. (AW). Wiadomość o wyroku na głowę kościoła katolickiego w Rosji wywarła głębokie wrażenie wśród wszystkich sfer politycznych. Przeciwnicy wszelkich prób nawiązywania kontaktu z Rosją tryumfują. Powszechnie bowiem w Paryżu uważają ten krok Rządu Bolszewickiego za jawną manifestację niezdolności bolszewików do pojęcia na podstawie reguł prawa międzynarodowego. Wszystkie dzienniki zamieszczają tekst wyroku a nawet „L'Humanite” uważa, że sprawa nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona (!) i że należy czekać bliższych wiadomości z Rosji.

Pogłoski o wstrzymaniu.

Aj. Wsch. donosi z Moskwy.

Dziś rano rozeszły się tu pogłoski, że Prezydjum Wszech. Centr. Wyk. Kom. WCİK'a postanowiło wstrzymać wykonanie wyroku na arcybiskupie i jego towarzyszach do czasu specjalnego rozporządzenia Prezydjum WCİK'a.

Po wyroku na ks. arc. Cieplaka.

„Rzeczpospolita donosi: Wiadomość o zasądzeniu na śmierć ks. arcyb. Cieplaka oraz innych księży wywołała w Poznaniu wielkie oburzenie. We wtorek rano we wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa na intencję skazanych. Ks. kardynał prymas Dalbor rano we wtorek odprawił w swej kaplicy prywatnej nabożeństwo na intencję skazanych księży, a następnie był obecny na nabożeństwie w Katedrze, w której wzięło udział całe duchowieństwo, przedstawiciele władz, delegacje i tłumy publiczności.

Po wiadomości o wyroku śmierci na ks. arcybiskupa Cieplaka „Kurier Poznański” pisze:

Sowiety wydając ten barbarzyński urągający wszelkim prawom boskim i ludzkim wyrok, wykreślają się same raz jeszcze ze społeczeństw cywilizowanych i okazały czem w istocie jest w Rosji wolność sumienia i religii. Ten zgóry ukartowany postępek odbija się szerokim echem w całym świecie cywilizowanym i zaiste nie przyczyni się do wzbudzenia zaufania do Rządu Sowieców, na którym mu w ostatnich czasach tak bardzo zależy.

Faszyści w Hiszpanji.

PARYŻ, 28.III. Z Madrytu donoszą, że w Hiszpanji utworzono nową partję na wzór włoskich faszystów, która ma na celu ochronę kapitału prywatnego przed zakusami komunistów i usuwanie tych polityków, którzy są odpowiedzialni za klęskę Hiszpanji w Maroku.

Niemcy mordują byłych powstańców.

KATOWICE. (A.W.) Stwierdzono, że w czasie uroczystości powstańczych, które odbywały się niedawno w Katowicach, byli obecni niemieccy urzędnicy tajnej policji w celu zbierania informacji, kto z Polaków poddanych niemieckich brał udział w obchodzie.

Jako fakt potwierdzenia tego służy fakt, że do pewnej rodziny polskiej w Biskupicach zgłosił się agent policji tajnej z oświadczeniem, że syn będzie natychmiast aresztowany za wzięcie udziału w manifestacjach katolickich.

Przed kilku dniami znaleziono około Biskupic (powiat Zaborski, niemiecka część Górnego Śląska) zwłoki uczestnika powstania górnośląskiego, Józefa Łekka, z rozbitą czaszką. Z pozostawionej kartki można wnosić, że morderstwa dokonali członkowie tajnej organizacji wojskowej z Borsigwerku. Przy zamordowanym znalazł zegarek i pieniądze, nie ulega zatem wątpliwości, że morderstwo popełniono z pobudek politycznych.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 28. III.

Dolar	41.750
Funt szterling	197.000
Frank francuski	2.795
Marka niemiecka	2.01

Z Cyklu akrostichonów.

I akrostichon.

O Polsce mówią wrog: „sezonowe Państwo”,
Czemu? Bo chcą jej znowu — dziś w wieczne poddaństwo.
Holo! nie przesądźcie Panowie sąsiedzi,
Lecz wpierw pomyślcie nad tem, „jak kto w Polsce siedzi”.
O tem też: jak „grube Berty” i trujące gazy
Kuszą piekło dla większej do panów odrazy.
Raczie także od Polski wziąć podziękowanie,
A to za wasze z rządem naszym pobratanie,
Co to na wielką radość śmiech szatański biesia,
Jako słodkie ponęty nie próżnuje kiesa
Aż w tany zbiegł weselne lucyfer i kusy,
Gdzie „grube Berty”, gaz, Krupp, Essen — gdzie pomiot ich... Prussy.

II akrostichon.

Prac naprzód nową Państwa, lecz nadpsuta nawę,
Już miał swą niebezpieczną powstrzymać zabawę.
Łoskotem rzykanckiej swej gry przerażony,
Snać zajęcze w nim serce, więc dla swej obrony
Umknął z pola za węgiel i ztamtąd spogląda,
Daleko przedsię naprzód — dostojęństw nie żąda,
Zato w myśl swych poglądów zawsze postępuje:
Kocha wszystkie narody ich dobra pilnuje,
Ich szczęścia strzeże — zacny międzynarodowiec,
Puściwszy na manowce — stado polskich owiec.

III akrostichon.

Jak oaza w pustyni zdroj ożywczy toczy,
Ów mąż, ku niemu wszystkich zwrócone dziś oczy,
Zewsząd, bo ztamtąd płyną najśłodsze nadzieje,
w Erebie Polski naszej, gdzie szatan się śmieje,
Filut wie, gdzie się wcisnąć i tige nam plata.
Ha trudno! tóż to częste dzieje tego świata.
A więc: tu orgje, tam znów zdroje płyną czyste,
Lucyfer harce wiedzie, o broń nas Chryste!
Las występków, a wśród nich lni jak słońce cnota,
Eumenidy tańczą — cieszy się hołota.
Robak zdrowego Polski nie roztoczy ciała,
Bo z wielkiej męża cnoty spłynie Polsce chwała.

I. Gr.

„Dziwne wybory”.

Z powodu wzmianki pod powyższym tytułem p. L. Makowski nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

- 1) Nieprawdą jest jakoby wystąpił z wnioskiem wybrania 3-ch członków Zarządu przez aklamację;
- 2) nieprawdą jest, że narzuciłem zebrany wybór osób do Zarządu;
- 3) natomiast prawdą jest, że zaproponowany przez kilku członków sposób głosowania jednomyślnie został przyjęty i ani jednego głosu zasadniczego sprzeciwu nie było;
- 4) prawdą jest również, że na życzenie obecnych na zebraniu członków zaproponowałem od siebie kandydatów *) na miejsce ustępujących członków Zarządu, zaznaczając, że wymienieni kandydaci pracowali już dawniej i pracują obecnie bardzo pożytecznie dla Towarzystwa, chociaż w Zarządzie udziału dotychczas nie mają.

Wymieniając z imienia i nazwiska kandydatów miałem na myśli przede wszystkim dobro instytucji, a nie względy osobiste. Anonimowy autor wzmianki, jako członek Towarzystwa krępował się zgłosić do Prezydium swój sprzeciw przeciwko przyjętemu przez wszystkich zebranych sposobowi głosowania, a nie krępuje się prowokować tych członków, którzy nie byli laskawi wziąć udziału w zebraniu i uważa, że sprawy wewnętrzne Towarzystwa można załatwić jedynie anonimowo na drodze publicznej.

Dalszej treści wzmianki nie poruszam, spodziewając się, że sprawa ta będzie należycie wyjaśniona przez Zarząd Oddziału Kujawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Ludwik Makowski.

*) W punkcie 1 p. Makowski twierdzi, że nieprawdą jest, jakoby wystąpił z wnioskiem wybrania 3-ch członków, a w punkcie niniejszym twierdzi, że: »zaproponowałem od siebie kandydatów« i t. d. Jak to rozumieć?

Przyp. Red.

Z OKOLIC.

Szpetal Górny, w marcu. Czytelnikom „Słowa Kuj.” wiadomo, że w styczniu b. r. miejscowe Koła Młodzieży: męskie i żeńskie, ku czci p. Fr. Anusza, sławnego komisarza rządowego na miasto stołeczne Warszawę, przybrały miano „Rozwoju”. Młodzież ze swoim ks. patronem na czele, przemyśliwała była właśnie nad wynalezieniem odpowiedniego dla siebie hasła, gdy oto p. dr Anusz wybrał ją z kłopotu. Słuszna, aby mu za to wyrazić wdzięczność...

Przez ubiegłą zimę, Koła nasze nie naśladowały susła, lecz podążały w ślad za życiem narodowym. Objawem tego były wieczornice: Styczniowa i Kopernikowska. Młodzież wygłaszała okolicznościowe deklamacje i monologi, a ks. patron — pogadanki: o powstaniu styczniowym i o teorii Kopernika. Były, naturalnie, i śpiewy, no i wiwaty.

W pogadance kopernikańskiej, około dwugodzinnej, mówca uwzględnił szeroko sprawę stosunku Kościoła do światosławnego odkrycia Kopernikowego. Wyjaśnił, że podważanie z tej okazji dogmatu nieomyślności, jak to przydarzyło się obecnie nawet burżuazyjnemu „Tygodnikowi Ilustrowanemu” (nr. 8, kopernikowski), jest tylko dowodem złośliwego nieuctwa niedowiarków i heretyków, szukających kija na katolicyzm. Natomiast nie pochwała się oni tem, że Luter, w jednym ze swoich osławionych szklanicowych przemówień, brutalnie nazwał Kopernika „głupcem” („der Narr”), co zresztą nie przeszkadza luterskim Niemcom ogłaszać tej chwały polskiej za swoją.

Na obie wieczornice zaproszono gości z poza naszego „Rozwoju”. To też izba szkolna, na której „Rozwój” ma serwitut wypelniała się po brzegi. Głównie młodzieżą niestowarzyszoną. Pokolenie starsze uważa takie rzeczy „brewiter” za ba-i-bardzo.

Pozatem w Ostatki karnawałowe, urządziliśmy przedstawienie amatorskie na benefis sztandaru. Odegrano

dwie jednoaktówki: „Za unitów” i „Jesienią”. Tę drugą możnaby równie dobrze zatytułować: Literat w opalach — mianowicie ze strony wielbicielek jego talentu.

Tym razem, niestety, zrobiły nam konkurencję: weselisko w koszarach dworskich i „muzyka” na wsi. To też nie zrobiliśmy kasy.

Obecnie przygotowujemy na drugie święto wielkanocne tombolę i teatrzyk na dzwony kościelne i sztandar Młodzieży. Na niedzielę przewidziana jest planowana wieczornica dzwońowa.

Za przykładem młodzieży zrzeszonej ruszyła się młodzież niezrzeszona w Szpetalu Dolnym.

W karnawale wystąpiła ona z przedstawieniem fredrowskich „Chłopów arystokratów”, którzy udali się jej na podziw. Przedtem zaś jeszcze urządziła tombolę w połączeniu z jasełkami.

Wspomniałem był już o tem w „Słowie Kuj.” (nr. 9). Obecnie dodać wypada kilka słów o tragicomicznym epilogu tomboli.

Fantem, budzącym największą oskórę, było kilkutygodniowe prosię. Wygrała je osoba, należąca do liczby organizatorów loterii. Obudziło to podejrzenie o malwersację, mianowicie w skutek tego, że, aby ten fant nie wyszedł z urny zbyt rychło i aby gra nie straciła tej przynęty, zwitek papierowy z wygrawajającym go numerem wrzucono do urny dopiero pod koniec zabawy. Cel był dobry, lecz środek — zbyt roztropny a niesprawiedliwy, gdyż wcześniejszych uczestników loterii pozbawił możliwości wygrania kwiczącego fantu. Wzburzone namietności uspokoiły się dopiero na wieść, że wygrane prosię rozstało się wkrótce potem z tym światem w sposób... nienaturalny, bo nie pod nożem. Zardrośni orzekli: kara Boża! — i uspokoiłi się.

Niezrzeszona część młodzieży dolnoszpetalskiej zamierzała urządzić nowe przedstawienie w niedzielę wielkopostną przed św. Józefem. Chciała jednak przytem zrobić i nioodzowną

w jej przekoniu tańcówkę, powołując się niefortunnie na znane ogłoszenie o zabawie w gimnazjum panny Steinbokówny. Nie otrzymawszy jednak pozwolenia proboszcza na tańce poza przedstawieniem, odłożyła je na drugie święto wielkanocne. Podobno rozmyśliła na ten dzień, by zrobić konkurencję rozwojowcom. Jeżeli to prawda, byłoby to, nie — szlachetnym spółubieganiem się o lepszą, lecz niekoleżeńskim zwalczeniem młodzieży zrzeszonej. Czemu ta zdolna młodzież niezrzeszona nie przyłączy się raczej do naszego zrzeszenia? Nie rozbijać się, lecz łączyć się winniśmy! Wtedy będziemy siłą, zdolną zrobić wiele dobrego.

X. Ch.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na nędzę wyjątkową — na święcone dla dzieci — p. Jadwiga Czajkowska — pamięci drogich zmarłych 10,000 mk. i pozostałe z loterii 4,000mk.

Władysławowie Kowalewicz i Kazimierz Szatkowski składają 100,000 mk. na »Nędzę wyjątkową«.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCLAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński " " 14.03
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy " " 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . " " 3.54
kurjer poznański . . . " " 4.28
osobowy bydgoski . . . " " 7.41
osobowy gdański . . . " " 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otworzyłem przy ul. **Cygance 16** (gmach teatru „Nowości”)

Ciastkarnię,

którą zaopatrzyłem w świeższe wyroby cukiernicze w wyborowych gatunkach.

Polecam się względem łaskawej Kljenteli

I. GOLDMAN

były kierownik firmy „A. Żychliński”.

Zapalniczek wielki wybór

— najnowszych konstrukcji —
W SKLEPIE TABACZNYM
JANA ZDZIENICKIEGO
KOŚCIUSZKI 4

oraz posiadam na składzie rozmaite gatunki papierosów, tytoni i gilzy po cenach konkurencyjnych.



PRACOWNIA ARTYSTYCZNA
RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKA

B. DOBRZYŃSKIEGO

w Włocławku, Aleja Szopena Nr. 45
mieszkanie prywatne Botaniczna 27, 4

wykonywa:

Pomniki, grobowce z granitu, marmuru, kamienia i betonu.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe
leczy „Balsam Thiocolan Age”.
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.
radzykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Skład skór Nowy Rynek 9. Nadeszły skóry na podszwy pierwszego gatunku Pfeiffra, Temlera i inne. Również chromy, gemzy. Sprzedają w każdej ilości, wycinam na pary, przyszewki i t. p.

W kancelarii rejenta **Kowalewskiego** znajduje pracę młody mężczyzna z średnim wykształceniem. Wymagane świadectwa i rekomendacja.

Zgubiono dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Warszawa i świadectwo przemysłowe — przez Kasę Skarbową Włocławek, obydwu na imię Arona Groswirtha.

Zgubiono portfel zawierający kartę bezterminowego urlopu Kazimierza Łukaszewskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek i inne dokumenty.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

Towarzystwo „OLEUM”

W WARSZAWIE

ODDZIAŁ WE WŁOCLAWKU

NOWY RYNEK Nr. 3 Telefon Nr. 106.

Poleca z własnych Rafinerji:

benzynę rafinowaną: do samochodów osobowych i ciężarowych, motorów, traktorów, celów chemicznych i t. p.,

naftę rafinowaną: do maszyn „pril-mus”, do lamp i motorów naftowych,

olej gazowy: do motorów,

oleje mineralne: do maszyn rolniczych, parowych i sycia, oraz motorów transmisyj, traktorów i t. p.,

olej cylindrowy: do pary nasyconej i przegrzanej,

smar techniczny „Tovotte’a” do smarowania trybów i sprzężyn,

smar do wozów do smarowania osi.

Zmuszony jestem sprzedać nieruchomości w Nieszawie. Żydzil dają 75 milionów; chrześcijanowi sprzedam taniej o 10 milionów. Jeśli do dnia 15-go kwietnia 1923 r. chrześcijanie się nie zgłoszą, zmuszony będę sprzedać żydom. Aleksander Burchardt.

FABRYKA PAPY DACHOWEJ I CEMENTOWYCH WYROBÓW

M. LESIŃSKI

WŁOCLAWEK, ROLNICZA № 1

poleca:

papę dachową przedwojennej jakości, przyjmuje własnymi fachowymi ludźmi krycie i konserwację dachów.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!